

Dziecko boi się spać – co robić?

Co robić gdy dziecko boi się spać? Wróciliśmy niedawno z wakacji całą rodziną z wyspy Rodos. Moje chłopaki poznali tam oko w oko interesujące stworzenia – kraby. Większość była malutka, ale niektóre potrafiły być wielkości dłoni. Potrafiły się nawet szybko poruszać. Czasami można było znaleźć je w całkiem nieoczekiwanych miejscach.

Z wakacji przylecieliśmy zadowoleni i opaleni. Problem zaczął się kilka dni po powrocie. Któregoś wieczora Kamilek kładł się wieczorem do łóżka zmęczony i przez to dość marudzący. Gdy już zasypiał – zaczęło się. Nagle z pokoju chłopaków dobiegł straszny krzyk.

Kamil z przerażeniem w oczach siedział na łóżku i krzyczał wniebogłosy: Kraaaaab! Okazało się, że w łóżku pojawiły się kraby. Uspokoić malucha było bardzo trudno. Tłumaczenia nie pomagały.

Co gorsza – następnego wieczora Kami już przed wejściem do łóżka oświadczył, że tam są kraby i że za żadne skarby się nie położy. I co robić gdy dziecko boi się w nocy tak bardzo? Opowiem Ci co ja sam zrobiłem i co nam bardzo pomogło.

Po pierwsze pamiętam, że jakkolwiek absurdalny może wydawać mi się strach dziecka – dla niego jest bardzo realny. Jeżeli sprawdzenie łóżka i okolicy i poszukiwania krabów pierwszej nocy niewiele pomogły – trzeba zrobić coś innego. Oto co zrobiliśmy.

Zapytałem Kamilka o to, gdzie te kraby są. Pokazał najciemniejszy róg łóżeczka. No to zachowałem się tak, jakby one tam rzeczywiście były. Pozbyłem się ich. Walnąłem mocno w brzeg łóżka i powiedziałem synkowi, że ten tutaj już mu nic nie robi. Następnie wzięłem “kraba” ręką i wyrzuciłem za okno. Spytałem, czy jest ich więcej. Powtórzyliśmy całą operację ze trzy razy przy rosnącym entuzjazmie Kamilka. Pomogło! Tej nocy położył się spokojnie.

Przez kilka wieczorów załatwianie krabów to był nasz wieczorny rytuał. Później zacząłem wspominać synkowi, że one są już bardzo wystraszone. Boją się, chowają i uciekają. Prosiłem nawet, żeby im darować życie i tylko wyrzucić za okno. Takie osłabione i wystraszone kraby były coraz mniejszym zagrożeniem. Wreszcie któregoś dnia namówiłem Kamilka, żeby on sam załatwił kraba. A potem... Potem coraz częściej zapominał i tylko od czasu do czasu ze śmiechem wypędzał jakiegoś zapomnianego, wystraszonego biednego zwierzaka. Wszystko to trwało razem jakieś dwa tygodnie.

Jeżeli więc Twoje dziecko boi się w nocy jakiegoś zmyślonego zagrożenia, a racjonalne tłumaczenia nie pomagają – rozwiąż ten problem wchodząc w świat dziecka i jego lęku. Jeżeli boi się krabów, to ich się pozbądź. Zobaczysz, że się Wam uda!